

Po przeprowadzce do Wrocławia , zimą, w soboty wielokrotnie wyjeżdżamy do **Zieleńca** na narty. W Zieleńcu wspaniałe warunki do uprawiania narciarstwa już od września do końca maja. Zdarzyło się, że pierwszego maja idziemy nie na pochód a na narty; idziemy z nartami na miejsce zbiórki. Jedziemy autobusem. Żona Józefa również jeździła .na nartach. Mieszkamy w schronisku „Orlica” i powracamy w niedzielę po obiedzie. W podróżach autobusem można było mieć „zewnątrzne wsparcie” - było się młodym.



Dalsze pobyty urlopowe to **Bulgaria, Karpacz, Polanica, Duszniki Zdrój, Ostra Góra (Ośrodek wypoczynkowy Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych)**. Miejscowość wyludniona całkowicie u podnóża Błędných Skał i Strzełińca, z licznymi trasami pieszych wędrówek. Bywamy tam wielokrotnie, także pobyty weekendowe. Był tam z nami również szwagier **Henio** i szwagier **Łukasz** z rodzinami.

